

RECENZJE

Krzysztof Patecki

Uniwersytet Jagielloński
Wydział Prawa i Administracji
profesor emeritus¹

Recenzja książki pod redakcją Jerzego J. Wiatra *New Authoritarianism. Challenges to Democracy in the 21st century* (Opladen–Berlin–Toronto: Verlag Barbara Budrich, 2019)

Jest to książka z wielu względów niezwykła. Uzasadnienie tego przekonania rozpocznę od przedstawienia dziewięcioosobowego zespołu jej autorów. Tak więc mamy w tym zespole czterech wybitnych uczonych i działaczy międzynarodowego środowiska politologicznego skupionego w *International Political Science Association* (IPSA-AISP): Klaus von Beyme, İlater Turana (byli Prezydenci tejże Asocjacji), Jerzego J. Wiatra, byłego Wiceprezydenta IPSA, a także byłego Prezydenta *Central European Political Science Association* (CEPSA), inicjatora, współautora i edytora tej książki, oraz Janusza Reykowskiego, wybitnego psychologa społecznego, Prezydenta *International Society for Political Psychology* (ISPP). To „prezydenckie” grono „uzupełniają” prawdziwe osobowości nauk społecznych, badające od lat problemy związane z naukami o polityce z różnych perspektyw kulturowych, ideologicznych i epistemologicznych, profesorowie o światowej renomie: Zygmunt Bauman, Adam Przeworski, Peter Anyang Nyong’o, Nataliya Velikaya, Hans Georg Heinrich, których kompetencje naukowe, doświadczenie życiowe i praktyka uczestniczenia w życiu społeczno-politycznym jest prawdziwie ponad zwyczajną.

Na niezwykłość tej książki składa się również poruszony w niej podstawowy problem. Dodajmy, jednocześnie historyczny, teoretyczny i o trudnym do przecenienia znaczeniu dla praktyki politycznej. W koniecznym uproszczeniu sprowadza się on do pytania o pojawienie się (wyłanianie się) nowej formy ustroju państwowego, wspomnianego w tytule „nowego” autorytaryzmu (dla określenia którego różni autorzy posługują się jeszcze innymi terminami, np.: „elektoralnego autorytaryzmu”, „nieoliberalnej demokracji”, „demokracji

¹ E-mail: krzysztof.palecki@uj.edu.pl

kontrolowanej” czy „delegatywnej”). W nawiązaniu do konceptualizacji zarysowanej przez J.J. Wiatra, ułatwiającej odróżnianie autorytaryzmu znanego z historii od tego dzisiejszego, miałby to być ustrój łączący w sobie niektóre, mniej lub bardziej przekształcone formalnie lub/i faktycznie instytucje demokracji liberalnej, typu zachodnioeuropejskiego lub północnoamerykańskiego, oraz autorytarny, oligarchiczny, scentralizowany sposób rządzenia państwem według jednej, „wodzowskiej” partii politycznej. W ustroju tym zostaje zachowana gospodarka rynkowa (z tendencją do swoistego „nadzoru partyjno-państwowego”), system elektoralny (o zwykle problematycznej wiarygodności rezultatów wyborczych) oraz ograniczone, często kontrolowane przez służby specjalne i policję, pozorne najczęściej możliwości działania politycznej opozycji. Jednak kwestią centralną w tak artykułowanym problemie jest nie tylko „teza egzystencjalna” (pojawienie się takiego ustroju), ale kto wie, czy nie ważniejszy „problem modalny” – sposób formowania się w wielu państwach takiej odmiany reżimów politycznych. Nasuwa się tutaj również kolejne pytanie – czy ów „nowy autorytaryzm” jest zdarzającą się w historii ustrojów hybrydą, szybko przemijającym przypadkiem okazjonalnej atrofii innego systemu społeczno-politycznego (w szczególności liberalnej demokracji „typu zachodniego”), czy też mamy do czynienia ze względnie trwałym, mocno zakorzenionym w dokonujących się zmianach całego ładu społeczno-kulturowego, procesem deprecjacji podstawowych idei i wartości demokratycznych, i w efekcie postępującej dekompozycji instytucji politycznych, powołanych dla ich realizowania.

Osobnej uwagi wymaga niezwykła wartość poznawcza, jaką mogą pozyskać z lektury tej książki zarówno profesjonalni badacze, politycy, jak i zainteresowani poruszonymi w niej problemami „zwykli” czytelnicy. A to dzięki przyjętej przez autorów metodzie poszukiwań odpowiedzi na postawione powyżej pytania. Otóż zamiast dążyć do sformułowania jakiejś jednej zgeneralizowanej tezy wyjaśniającej „uniwersalnie” całą problematykę, narzucającej ewentualny kierunek dyskursu i przesądzającej o treści poszczególnych „rozwiązań szczegółowych”, albo przeciwnie, zamiast prezentacji algorytmicznie uporządkowanych danych z jednostkowych badań monograficznych, fundujących czytelnikowi wyjaśnienia typu *pars pro toto*, otrzymujemy zróżnicowany zbiór propozycji objaśnień, zmierzających do rozważenia i zrozumienia złożonego fenomenu politycznego, jakim jest autorytaryzm, oraz wgląd w całą sytuację społeczną, w jakiej on się pojawia; propozycji umożliwiających czytelnikowi własny namysł i refleksję. Dodatkowo, i zapewne już poza zamierzeniami samych autorów, przywoływane przez nich rozmaite czynniki sprawcze autorytarnego „incydentu” ustrojowego lub, być może, regularnie pojawiających się tendencji autorytarnych w ustrojach demokratycznych, układają się wyraźnie w syndromatyczny zbiór przyczyn, jakkolwiek jeszcze trudny do kierunkowego

uporządkowania, ale przyczyn wzajemnie od siebie zależnych. Można też owe przyczyny, wskazywane przez poszczególnych autorów, łatwo poddać prostej typologizacji na endogenne (w obrębie danego państwa) i egzogenne (na „zewnątrz” danego państwa). Albo według innego kryterium – na powtarzalne przyczyny typowe, obserwowane w wielu państwach i wyjątkowe, charakterystyczne tylko dla niektórych państw. I tak np. Klaus von Beyme, na przykładzie Niemiec sugeruje, że jedną z przyczyn autorytaryzmu są próby wzmocnienia się przez słabo legitymowane ekipy rządzące mniej lub bardziej radykalną, populistyczną legislacją, co nieuchronnie prowadzi do wzrostu nastrojów nacjonalistycznych. W innym przykładzie Peter Anyang’Nyong’o objaśnia (w odniesieniu do Kenii) zwrot wielu afrykańskich reżimów w kierunku autorytaryzmu jako swoiste następstwo pozostałości kolonializmu. Z kolei Nataliya Velikaya tłumaczy autorytaryzm rosyjski atroficznym stanem sił opozycyjnych, spowodowany między innymi, chociaż nie tylko, słabościami partii politycznych i brakiem społecznego zaufania do jakiegokolwiek politycznej instytucjonalizacji. Hans Georg Heinrich, a jeszcze dobitniej İltur Turan, przekonują, iż społeczna akceptacja autorytaryzmu jest efektem notorycznie przerywanego wydarzenia historycznymi na Węgrzech i w Turcji procesu upowszechnienia się demokratycznych zasad w stosunkach publicznych i w rządzeniu państwem. Wszystkie te wrywkowo przytoczone przykłady zmierzają do ukazania, jak rozległe i wieloaspektowe jest „pole badań” autorów tej książki. Jakkolwiek jej lektura nie pozwala nam – jeszcze – mocno zweryfikować tezy o tzw. umieraniu demokracji, czyli o uwarunkowanym koniecznymi słabościami (wadami) tego ustroju przekształcaniu się go w jakąś formę autorytaryzmu, to jednak umożliwia uzyskanie w tej tak ważnej materii dobrze uzasadnionej opinii.

Zatem w podsumowaniu tych uwag wypada już tylko stwierdzić, iż publikacja będąca ich przedmiotem jest bardzo ważnym wydarzeniem naukowym.